

Sygn. akt I NSW 5760/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego J.W.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Dnia 21 lipca 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynął protest wyborczy J. W., wysłany pocztą 16 lipca 2020 r.

J. W. (dalej: wnoszący protest) wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej, zarzucając naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego i ustawy z 2 czerwca 2020 r. dotyczących głosowania, poprzez przeprowadzenie głosowania w dniach niemieszczących się w terminach określonych w art. 128 ust. 2 zdanie 1 Konstytucji, w sytuacji gdy wybory powinny być zarządzane zgodnie z art. 128 ust. 2 zdanie 2 Konstytucji, a więc po opróżnieniu urzędu przez Prezydenta A. D. , czyli po 5 sierpnia 2020 r., co miało wpływ na wynik wyborów, gdyż w wyborach zarządzonych po 5 sierpnia 2020 r.

A.D. startowałby nie jako urzędujący Prezydent, a zwykły kandydat, a jest faktem powszechnie znanym, który miał miejsce również w wyborach zakończonych głosowaniem w dniu 12 lipca 2020 r., że urzędujący Prezydent startujący w wyborach korzysta z naturalnych preferencji wynikających ze sprawowanego urzędu, w tym z większej obecności w mediach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie.

Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Na mocy art. 82 § 4 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wnoszący protest podniósł zarzuty dotyczące konstytucyjności przyjętych unormowań ustawowych. Te zaś, jako takie, nie mogą stanowić podstawy protestu wyborczego. Jak już wskazywał Sąd Najwyższy, krytyka rozwiązań ustawowych odnoszących się do sposobu organizacji wyborów czy przeprowadzenia głosowania

i formułowanie związanych z tym zarzutów niekonstytucyjności wykracza poza przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienia SN z: 6 listopada 2019 r., I NSW 126/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). Zarzut niekonstytucyjności danej ustawy nie może być zatem zaliczony do któregośkolwiek z możliwych do podniesienia uchybień, określonych w zamkniętym katalogu wyznaczonym treścią art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Konstytucyjność ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (dalej: u.wyb.2020) nie została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny. Jest zatem objęta zasadą domniemania konstytucyjności i stanowi część systemu prawa.

Dodatkowo część wyrażonych wątpliwości odnosiła się do ustawy, która utraciła swoją moc z dniem 2 czerwca 2020 r. i nie obowiązywała w chwili głosowania w wyborach na Prezydenta RP w dniu 28 czerwca oraz 12 lipca 2020 r.

W odniesieniu do zarzutu dotyczącego wadliwego zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na dzień 28 czerwca 2020 r. wskazać należy, że wybory zostały zarządzane zgodnie z wymogami k.wyb. oraz u.wyb.2020 w związku z podjęciem przez PKW uchwały nr (...) Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 maja 2020 r. w sprawie stwierdzenia braku możliwości głosowania na kandydatów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie protestu wyborczego postanowienia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zarządzenia wyborów.

Fakt, iż w wyborach bierze udział zgodnie z prawem kandydat ubiegający się o reelekcję, a zatem z racji pełnionych obowiązków zaangażowany w politykę i poddawany każdego dnia różnorodnym ocenom w stopniu ponadprzeciętnym nie może być traktowany sam przez się jako naruszenie jakichkolwiek przepisów. Przyjęcie przeciwnego punktu widzenia prowadziłoby w istocie do absurdalnego wniosku, zgodnie z którym z biernego prawa wyborczego mogą korzystać jedynie

osoby funkcjonujące w rzeczywistości publicznej, w szczególności politycznej, na porównywalnym poziomie i z porównywalną aktywnością. Jak podkreślił Sąd Najwyższy postanowieniu z 20 lipca 2010 r.: „kandydowanie na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej przez osobę pełniącą wysoki urząd w Państwie (np. Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, posła, senatora, Prezesa Rady Ministrów, marszałka-członka Rady Ministrów, a nawet urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej, który ubiega się o ponowny wybór, czyli drugą kadencję) nie jest zabronienie. Przepisy ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie wymagają od kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej zrzeczenia się na czas trwania kampanii wyborczej innych funkcji publicznych. Kandydat, który pełni wysoki urząd publiczny w Państwie, jest w związku z tym częściej prezentowany w mediach niż kandydaci, którzy takich urzędów nie pełnią. Media publiczne i prywatne (...) mają prawo informować o działalności publicznej każdego kandydata, także poza sferą związaną z kandydowaniem w wyborach prezydenckich”. W opinii Sądu Najwyższego pogląd ten zachowuje pełną aktualność również na gruncie k.wyb.

Z całokształtu przepisów k.wyb. wynika, że protest wyborczy jest środkiem procesowym o indywidualno-konkretnym charakterze. Przedmiotem mogą być tylko naruszenia, które protestujący jest w stanie udowodnić, tj. mające miejsce w konkretnej sytuacji, doświadczonej przez protestującego. A zatem protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19). Protest powinien dotyczyć przede wszystkim okoliczności związanych bezpośrednio z samym wyborem Prezydenta (postanowienie SN z 11 czerwca 2015 r., III SW 60/15).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020 należało pozostawić protest bez dalszego biegu, o czym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

